

Karol Piekarz

Dezinformacja

Jak jesteśmy wprowadzani w błąd?

Czym jest dezinformacja?

Istnieje zjawisko, które oddziałuje na nas każdego dnia, czasem jest oczywiste i dość łatwo dostrzegalne, innym razem wydaje się subtelne i nieistotne. Jednak niezależnie od naszego postrzegania i faktycznego natężenia działania to ma zawsze istotny wpływ na stan naszej świadomości oraz podejmowane przez nas decyzje – mowa o dezinformacji. W ramach wprowadzenia przytoczmy w tym miejscu dwie definicje tego zjawiska, bo są one odmienne, lecz równie powszechne. Po pierwsze, istotne dla zrozumienia, czym jest dezinformacja, będzie uświadomienie sobie, że nie jest to kłamstwo, czyli rozmyślne przekazywanie fałszywych treści. Nie jest to również propaganda, która bardziej przypomina reklamę i działa wprost, wskazując dobry lub zły produkt czy ugrupowanie polityczne. Dezinformacja to manipulacja, która służy do metodycznej modyfikacji ludzkiego myślenia i skłonienia człowieka do takiego działania, które umożliwi osiągnięcie zamierzonych celów politycznych, społecznych, ekonomicznych itp. Tak dezinformację definiuje Vladimir Volkoff, pisarz i były oficer francuskiego wywiadu¹. Natomiast w moim ujęciu dezinformacja jest procesem celowego rozpowszechniania fałszywych lub zmanipulowanych informacji w celu oszukania ludzi. Można ją opisać jako sztuczne tworzenie lub rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, które mają na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej. Dezinformacja często jest stosowana w celach politycznych lub ekonomicznych, a także przez różne grupy interesów. W ostatnich latach, wraz z rozwojem nowoczesnych technologii i Internetu, dezinformacja stała się jeszcze bardziej powszechna i trudniejsza do zwalczania. W celu zwiększenia świadomości na temat dezinformacji oraz skuteczności jej zwalczania warto zwrócić uwagę na badania dotyczące jej mechanizmów, źródeł, a także kanałów dystrybucji. Punktem wspólnym obu definicji jest to, że dezinformacja

¹ Volkoff V., *Krótką historia dezinformacji. Od konia trojańskiego do Internetu*, Wrocław: Wydawnictwo Wektory, 2022, s. 26-32.

najczęściej jest stosowana, kiedy założonego celu nie można osiągnąć wprost, ponieważ gdyby ludzie wiedzieli, do czego zamierza się ich skłonić, nigdy nie wyraziliby na to zgody. Wniosek jest więc oczywisty – trzeba ich podejść. Dezinformacja zakłada trzy główne elementy: zmanipulowanie opinii publicznej, użycie podstępów oraz cele polityczne². Możemy więc powiedzieć, że dezinformacja to manipulacja opinią publiczną w celach politycznych, z użyciem informacji podstępnie spreparowanej.

Jak działa dezinformacja?

„Dyskredytujcie wszystko, co jest dobre w kraju przeciwnika, wciągajcie przedstawicieli warstw rządzących przeciwnika w przestępcze przedsięwzięcia, sponiewierajcie ich dobre imię i w odpowiednim momencie rzućcie ich na pastwę pogardy rodaków, korzystajcie ze współpracy istot najpodlejszych i najbardziej odrażających, dezorganizujcie wszelkimi możliwymi, dostępnymi sposobami działalność rządu przeciwnika” – to nauki wypływające ze „Sztuki wojny” Sun Zi³. Ta metoda przedstawiona przez wybitnego chińskiego generała, stratega i myśliciela jest wykorzystywana po dziś dzień na całym świecie nie tylko między państwami sobie wrogimi, ale również wewnątrz, czyli przez aparat państwa w stosunku do swoich własnych obywateli. Możemy zaobserwować to, przyglądając się różnym ruchom ideologicznym, jak choćby feminizm, który w swojej istocie z jednej strony zaostza konflikt między płciami, tym samym dając nad nimi kontrolę ideologom i politycznym zarządom tych grup, a z drugiej strony – odciąga uwagę od rzeczy dużo bardziej istotnych dla społeczeństwa. Mówimy więc o sytuacji, gdy zbiór ludzi, pochłonięty sztucznie wykreowanym problemem, ignoruje ważne decyzje polityczne, które zamierza wprowadzić rząd, np. podnieść podatki lub ograniczyć prywatność obywateli. Pomagają w tym tzw. tematy zastępcze, które ze względu na swój potężny ładunek emocjonalny uruchamia się, aby przykryć prawdziwą skalę kryzysu lub afery polityczne. Dlatego należy umieć dostrzegać przejawy dezinformacji, porównując komunikaty partii

² *Ibidem.*

³ Zaczyńska-Zaczek J., *Socjologia emocji w sztuce wojennej na podstawie dzieła Sun Zi "Sztuka wojny"* [w:] „Wiedza Obronna”, 2012, nr 2, Warszawa: Towarzystwo Wiedzy Obronnej, s. 92-94, dostęp online: <https://bibliotekanauki.pl/articles/121619.pdf>.

politycznych i rządów z tym, co te faktycznie robią, a nie z tym, co deklarują.

Vladimir Volkoff o dezinformacji

Wspomniany już Vladimir Volkoff wskazuje, że to samo zdarzenie da się przedstawić na przynajmniej siedem różnych sposobów: potwierdzający, zaprzeczający, pominięty milczeniem, wyolbrzymiony, pomniejszony, akceptujący oraz potępiający. Można w tym celu posłużyć się jedną z dwunastu technik: zanegować fakty, odwrócić fakty, pomieszać prawdę i fałsz w różnych proporcjach, zmienić motyw, wprowadzić modyfikacje okolicznościowe, zatrzeć obraz sytuacji, zaciemnić go, zastosować kamuflaż, dokonać interpretacji, uogólnić sprawę, posłużyć się ilustracją, wprowadzić części nierówne, części równe albo wariacje na ten sam temat⁴. Jak widać, dezinformacja to potężna broń – potężna, bo przebiegła, inteligentnie stosująca różne techniki do manipulacji treścią i jej odbiorcami. Obecnie za pośrednictwem nowoczesnych technologii wpływanie na rzeczywistość jest łatwiejsze, a tym samym groźniejsze niż kiedykolwiek w historii. Należy mieć pełną świadomość tych faktów.

Przykłady dezinformacji

Mamy sytuację, w której Pan Kowalski pobił Panią Kowalską. Pan Kowalski jest osobą publiczną i powszechnie szanowaną. Zadaniem jego otoczenia jest zachowanie jego dobrego wizerunku, bo to przekłada się na konkretny wpływ polityczny. Zatem komunikat o akcie przemocy wobec Pani Kowalskiej można pomniejszyć, używając tzw. techniki odwrócenia faktów. W tym ujęciu do wiadomości opinii publicznej trafiłaby informacja, że owszem – Pan Kowalski uderzył Panią Kowalską, ale zrobił to w akcie obrony nie tylko siebie, ale i Pani Kowalskiej, która wiele lat znęcała się nad nim psychicznie. Tym razem w niekontrolowanym szale, który zagrażał również jej, chciała zaatakować go fizycznie, więc Pan Kowalski nie miał wyjścia, musiał się bronić i zrobił to w sposób możliwie delikatny. Możemy też wzmocnić przekaz dygresją – otóż statystyki wskazują, że głównymi ofiarami przemocy psychicznej w domu są mężczyźni⁵. Tak przedstawiona sytuacja diametralnie zmienia wizerunek

⁴ Volkoff V., *op. cit.*, s. 150-158.

⁵ *Ibidem.*

sprawcy w oczach opinii publicznej względem informacji pierwotnej. Ponadto dezinformacja wykorzystuje bodźce podprogowe. Dobrym przykładem tego typu operacji była prezydencka kampania wyborcza we Francji w 1988 roku, w której na czołówce programów informacyjnych Antenne 2 puszczono 2949 razy obraz François Mitterranda, polityka kandydującego powtórnie na urząd prezydenta. Rzecz w tym, że wyemitowany obraz nie był widoczny dla oka w normalnym trybie, jednak po znacznym zwolnieniu prędkości odtwarzania ukazywała się postać prezydenta Mitterranda⁶. Podobne zabiegi podprogowe już na początku XXI wieku stosowały znane marki fastfoodowe, umieszczając obrazy swojej oferty między klatkami filmów wyświetlanych w trakcie seansów kinowych, co miało tworzyć lub wzmacniać w ludziach potrzebę kupienia danego produktu.

Jak bronić się przed dezinformacją?

Przed przyjęciem jakiegokolwiek informacji warto sprawdzić jej źródło oraz upewnić się, czy jest ono wiarygodne. Jako że dane szybko mogą stać się przestarzałe, ważne jest, aby zwrócić uwagę na datę publikacji i upewnić się, że jest ona aktualna. Jeśli są wątpliwości co do prawdziwości informacji, należy zweryfikować fakty przy pomocy innych źródeł⁷. Sensacyjne tytuły mogą być często przesadzone lub nieprawdziwe, dlatego warto zachować czujność i dokładnie przeczytać artykuł, zanim przyjmie się jego treść za prawdę. Niejednokrotnie dezinformacja jest rozpowszechniana przez fałszywe konta na różnych platformach społecznościowych, dlatego należy sprawdzić, czy profil, z którego pochodzi informacja, jest prawdziwy. Ważny jest również kontekst, ponieważ informacje mogą być zmanipulowane lub przedstawione w sposób, który jest nieodpowiedni. Dezinformacja często polega na ukrywaniu lub przemilczaniu pewnych informacji, dlatego trzeba zwracać uwagę na braki w prezentowanym przekazie. Powinno się także zweryfikować autentyczność filmów, jako że nowoczesna technologia

⁶ *Ibidem*, s. 179-183.

⁷ Piekarczyk K., *Intencjonalność podmiotu przez transpozycję – obieg informacji*, linkedin.com, 17.10.2020, dostęp online: <https://www.linkedin.com/pulse/intencjonalno%C5%9B%C4%87-podmiotu-przez-transpozycj%C4%99-obieg-karol-piekarczyk/>.

deepfake pozwala na tworzenie realistycznych wideo, a tym samym podszywanie się pod inne osoby⁸.

Deinformacja jako zagrożenie

Konkludując, deinformacja jest procesem celowego rozpowszechniania fałszywych lub zmanipulowanych informacji w celu oszukania opinii publicznej. Może być stosowana przez różne grupy interesów w celach politycznych lub ekonomicznych. W ramach ochrony przed tą techniką manipulacji treścią ważne jest korzystanie z wielu źródeł informacji i ich prawidłowe weryfikowanie. Należy zachowywać ostrożność wobec sensacyjnych tytułów, uważać na fałszywe konta, być krytycznym i mieć na uwadze kontekst lub niepokojące braki w odbieranej informacji. Skutki deinformacji mogą być różne i zależą od sytuacji oraz celów, dla których jest ona rozpowszechniana. Mogą obejmować zaburzenie równowagi międzynarodowej, zwiększenie nieufności wobec mediów, zaostrenie podziałów społecznych oraz wprowadzenie chaosu⁹.

⁸ Wasiuta O., Wasiuta S., *Deepfake jako skomplikowana i głęboko fałszywa rzeczywistość* [w:] „Studia de Securitate”, 2019, 9 (3), Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny, s. 23, dostęp online: <https://studiadesecuritate.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/43/2019/10/2-1.pdf>.

⁹ Borecki J., *Deinformacja jako zagrożenie dla prywatnych i publicznych przedsiębiorstw*, warsawinstitute.org, 25.07.2017, dostęp online: <https://warsawinstitute.org/pl/deinformacja-jako-zagrozenie-dla-prywatnych-publicznych-przedsiębiorstw/>.